

NA SZPALTACH: ÓSMY MARCA

Dzień 8 marca był oficjalnie obchodzonym świętem w czasach PRL. Uroczystości odbywały się w zakładach pracy, szkołach, domach kultury, pegeerach. Tematyka dotycząca kobiet znajdowała oczywiście odbicie na łamach ówczesnej prasy.

Święto Kobiet swoją tradycją sięgało początków XX wieku. W 1909 r. zorganizowano w Nowym Jorku manifestację kobiet domagających się praw wyborczych – możliwości brania udziału w życiu politycznym kraju¹. W 1910 r., gdy obradowała II Międzynarodowa Konferencja Kobiet Socjalistek w Kopenhadze, w której udział wzięło ok. 100 przedstawicielek z 17 krajów², na wniosek Klary Zetkin zdecydowano raz do roku organizować obchody międzynarodowego dnia solidarności kobiet w walce o swoje prawa. Po raz pierwszy zorganizowano je rok później 19 marca w Austrii, Danii, Stanach Zjednoczonych, Szwecji, Niemczech. Na ziemiach polskich pierwsze podobne obchody odbyły się w roku 1913 na terenie zaboru rosyjskiego. W latach 1911–1913 uroczystości związane z późniejszym Dniem Kobiet obchodzono w różnych dniach marca, 8 marca przyjęto zaś jako stałą datę w 1914 r., dla upamiętnienia wystąpienia kobiet nowojorskich. Zasadę obchodzenia święta właśnie w tym dniu potwierdzono w listopadzie 1945 r. na Światowym Kongresie Kobiet³. Było to więc święto o tradycji lewicowej – socjalistycznej i komunistycznej.

Reporter przy pracy

Gazety już na kilka dni przed 8 marca poruszały kwestie związane tematycznie z nadchodzącym świętem. Dziennikarze odwiedzali zakłady, rozmawiali z pracownicami, propagowali osiągnięcia pań w pracy zawodowej, publikowali ich zdjęcia⁴. Nagłówki w prasie bardzo wyraźnie podkreślały znaczenie kobiet w życiu społeczeństwa, a artykuły głosiły, że 8 marca to „Dzień Kobiet. Kobiet – pracownic, kobiet – matek i żon, kobiet – działaczek”⁵. Same obchody miały zaś z jednej strony wyrażać solidarność z kobietami na całym świecie, w szczególności w krajach socjalistycznych⁶. W jednym z numerów „Przyjaciółki” czytamy o szablonie uroczystości, w których skład wchodziły: „kwiatek, kawka, przemówienie”⁷, z „Trybuny Ludu” dowiadujemy się, że „w tradycyjnym już Dniu Kobiet nie zabraknie – jak co roku – życzeń, komplementów, wiązanek kwiatów, a być może także – rad, dyskusji...”⁸ oraz: „Dziś wiele z nas otrzyma śniadanie do łóżka. Kwiaty, upominki, ogólna życzliwość. Koledzy w pracy także ofiarują nam kwiaty i czekoladki. Tradycyjnie”⁹.

¹ L. Pełka, *Rytuały, obrzędy, święta*, Warszawa 1989, s. 176.

² *Idem*, *Polski rok obrzędowy*, Warszawa 1980, s. 111.

³ *Idem*, *Rytuały...*, s. 177.

⁴ Zob. np. „Trybuna Ludu”, nr 55, 7 III 1977.

⁵ I. Dryl, *KobiECE spojrzenie*, „Trybuna Ludu”, nr 56, 8 III 1975, s. 4.

⁶ L. Pełka, *Rytuały...*, s. 177.

⁷ *Codzienne święto*, „Przyjaciółka”, nr 10, 6 III 1977, s. 10.

⁸ *W społeczeństwie i rodzinie*, „Trybuna Ludu”, nr 67, 8 III 1974, s. 1.

⁹ *Kobiety o kobiecych sprawach. Nowe aspiracje i tradycyjne obowiązki*, „Trybuna Ludu”, nr 67, 8 III 1972, s. 3.

Plany, przemówienia, zobowiązania

Informacje z prasy o tym, jak wyglądała oprawa artystyczna tego dnia, uzupełniają różnego rodzaju sprawozdania czy kroniki. W jednym z nich czytamy, że: „we wszystkich Gminnych Ośrodkach Kultury uroczyste obchodzono Święto Kobiet”¹⁰, w ramach którego zorganizowano imprezę pod nazwą „Naszym Kobietom”, dwudniowe obchody z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet i żywą gazetkę „Wszystko dla Ewy”¹¹. Również świetlice ujmowały w swoich planach uczczenie tego wydarzenia. W planie pracy świetlicy przy spółdzielni mieszkaniowej w Łapach na okres 1972/1973 znalazła się informacja o zamiarze zorganizowania obchodów Dnia Kobiet, przewidziano tam „przygotowanie laurek matkom, nauczycielkom, babciom i siostram”¹². Ze sprawozdania klubu „Ruch” dowiadujemy się, że w ramach owej uroczystości „Została wykonana gazetka, spotkanie przy kawie i koncert życzeń”¹³. „Gazeta Białostocka” opisała obchody dnia kobiet w jednym z największych zakładów pracy w stolicy województwa – Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty”, gdzie znaczną część załogi (ponad 4 tysiące) stanowiły niewiasty: nie zapomniano o słodyczkach, kwiatkach, zakupiono paniom losy loteryjne, a wchodzących do zakładu „witał olbrzymi transparent z życzeniami kierownictwa i różą. Miejscowy radiowęzeł cały dzień nadawał koncert życzeń dla kobiet”¹⁴. Popularne było również organizowanie akademii z tej okazji. Niekoniecznie budziły one entuzjazm wśród piękniejszej części publiczności, podczas nich bowiem panie zapoznawały się z nudnym wykładem, „a następnie częścią artystyczną, podczas której jacyś zaangażowani do tego aktorzy powtarzają aż do znudzenia te same monologi lub śpiewają dawno przebrzmiałe przeboje”¹⁵.

W szkole na tę okazję dobre były wierszyki przypominające uczniom o obowiązku docenienia pracy i postaw koleżanek, matek czy siostr¹⁶. Przygotowywano również przedstawienia i polecano filmy dokumentalne obrazujące życie współczesnej Polki, np. *Jaka jesteś, My, kobiety, W marszu*¹⁷.

Rutyna obchodów tego dnia znajdowała wyraz także we wręczanych prezentach: kwiatkach, rajstopach, czekoladkach. W „Trybunie Ludu” z 1977 r. czytamy, że Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze Malinowo koło Tczewa przygotowuje „ponad 80 tys. kwiatów. Najwięcej będzie tulipanów, hiacyntów, krokusów i żonkili, prócz nich – róże, frezje, gerbery”¹⁸. Zarząd Zieleni Miejskiej w Białymstoku przygotował do sprzedaży 7 tys. kwiatów ciętych i około 1,2 tys. doniczkowych, a dwie kwaciarnie przeznaczyły na sprzedaż 11,5 tys. kwia-

¹⁰ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Front Jedności Narodu Komitet w Białymstoku, 159, List dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury w Białymstoku do sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodowej w Białymstoku, Białystok, 15 XII 1979 r., k. 69.

¹¹ *Ibidem*.

¹² APB, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łapach, 25, Plan pracy świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz” w Łapach na okres jesienno-zimowy 1972/1973, k. 197.

¹³ APB, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łapach, 25, Sprawozdanie opisowe z działalności Klubu „Ruch” w Łapach – Osse za rok 1972, k. 164.

¹⁴ (bb), *W dniu Kobiet. Kwiaty. Życzenia. Spotkania*, „Gazeta Białostocka”, nr 67, 9 III 1974, s. 2.

¹⁵ B. Krzywobłocka, *Stare i nowe obyczaje*, Warszawa 1981, s. 118.

¹⁶ Zob. np.: C. Janczarski, *8 marca – okazja*, „Trybuna Ludu”, nr 61, 2 III 1974, s. 9; T. Kubiak, *8 marca [w:] Pegazem przez rok szkolny*, red. A. Poniecka-Piekutowska, Warszawa 1982, s. 93.

¹⁷ *Ibidem*, s. 649.

¹⁸ „Trybuna Ludu”, nr 50, 1 III 1970.

tów ciętych i 1,5 tys. w doniczkach¹⁹. Wśród wręczanych przez panów kwiatów dominował bardzo popularny i stanowiący swoistą tradycję w tamtym okresie goździk. Aby sprostać zapotrzebowaniu na kwiaty, uruchamiano dodatkowe punkty handlowe. Gazety codzienne informowały o zwiększaniu dostaw towarów do sklepów w związku z 8 marca²⁰.

Przemówienia, listy, odezwy rządu do kobiet polskich podkreślały ich rolę jako matek oraz pracownic w budowaniu socjalistycznego społeczeństwa, kraj bowiem w pełni docenia rolę pań „w tworzeniu dnia dzisiejszego i przyszłości społeczeństwa”²¹. Życzono także kobietom „jak najlepszych rezultatów w wychowaniu dzieci na prawych i oddanych obywateli socjalistycznej ojczyzny”²². Oczywiście, nie zapomniano o zaznaczeniu, jak wiele państwo zrobiło dla poprawy życia kobiet, a głównie o usprawnieniach w życiu codziennym, opiece i pomocy socjalnej²³. Jednocześnie przedstawicielki świata kobiet zapewniały, że „kobiety polskie nie będą szczędziły swych sił w pracy nad dalszym rozwojem socjalistycznej ojczyzny”²⁴. W „Apelu do kobiet polskich”, sformułowanym przez uczestniczki ogólnopolskiego spotkania kobiet w 1975 r., zapewniono, że „kobiety polskie realizując program partii, dobrą pracą i wzorowym wychowaniem dzieci umacniać będą siłę i jedność narodu, pomnażać jego bogactwo duchowe i materialne”²⁵.

Obchodom towarzyszyły spotkania przedstawicielek organizacji kobiecych: Ligi Kobiet, Kół Gospodyń Wiejskich, oraz organizacji młodzieżowych, świata kultury i sztuki z ważnymi osobistościami ówczesnej sceny politycznej. Nagłówki artykułów informowały: „Przedstawicielki kobiet z całego kraju na spotkaniu z tow. Zawadzkiem”²⁶, „Wysokie uznanie za codzienny trud. Delegacja kobiet polskich u tow. E. Gierka i tow. P. Jaroszewicza”²⁷, „Spotkanie tow. E. Gierka z kobietami w Warszawie”²⁸, a obok zamieszczano zdjęcia pierwszego sekretarza, który zatrzymując się przy „stanowiskach robotniczych, obdarza kobiety kwiatami, zapytuje o warunki pracy zawodowej, o perspektywy awansu i kształcenia, o sprawy domowe”²⁹.

Pamiętano o wręczaniu odznaczeń najbardziej zasłużonym spośród pań. W 1950 r. Bolesław Bierut odznaczył 251 niewiast³⁰, w 1954 r. podano, że w ciągu trzech lat przyznano odznaczenia prawie 9 tys. kobiet³¹, w 1970 r. podczas spotkania członków Zarządu Głównego ZMS z przedstawicielkami organizacji z całego kraju wręczono 52 odznaczenia³², a w czasie wojewódzkich obchodów w tym samym roku Medal XXX-lecia PRL otrzymało 39 pań, 40

¹⁹ (akr), *Życzenia i kwiaty*, „Gazeta Białostocka”, nr 66, 8 III 1973, s. 4.

²⁰ Zob. np. „Gazeta Białostocka”, nr 55, 7 III 1975, s. 6; nr 63, 5 III 1973, s. 4.

²¹ „Trybuna Ludu”, nr 66, 8 III 1962, s. 1.

²² *Ibidem*.

²³ Zob. szerzej: M. Czyżniewski, *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944–1956*, Toruń 2005, s. 107; *Z pomocą pracującym matkom*, „Trybuna Ludu”, nr 64, 5 III 1971, s. 5, *Międzynarodowy Dzień Kobiet, Nasze matki, nasze towarzyszki*, „Trybuna Ludu”, nr 54, 8 III 1979, s. 3.

²⁴ „Trybuna Ludu”, nr 67, 9 III 1962, s. 1.

²⁵ *Apel do kobiet polskich*, „Trybuna Ludu”, nr 56, 7 III 1975, s. 1

²⁶ „Trybuna Ludu”, nr 67, 9 III 1962, s. 1.

²⁷ *Wysokie uznanie za codzienny trud. Delegacja kobiet polskich u tow. E. Gierka i tow. P. Jaroszewicza*, „Trybuna Ludu”, nr 65, 7 III 1973, s. 1, 4.

²⁸ *Spotkanie tow. E. Gierka z kobietami w Warszawie*, „Trybuna Ludu”, nr 56, 8 III 1977, s. 1.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *Po święcie kobiet*, „Przyjaciółka”, nr 12 (105), 19 III 1950, s. 8.

³¹ *Dzień Kobiet*, „Trybuna Ludu”, 8 III 1954, s. 1.

³² (AR), *Uroczystości z okazji Dnia Kobiet*, „Trybuna Ludu”, 8 III 1970, nr 66, s. 8.

dostało Srebrną Odznakę „Zasłużony Białostoczczyźnie”, a 30 Honorową Odznakę „Zasłużony Działacz FJN”³³.

Również zakłady pracy pamiętały, by „w tym szczególnym dla pań dniu” w specjalny sposób uhonorować przodujące pracownice zakładów, fundując np. bilety na uroczyste koncerty³⁴. Zdarzyło się, że zamiast symbolicznego kwiatka najlepszym z pracownic ufundowano bądź dofinansowano trzydniowe wycieczki do Wilna i Moskwy. W ramach tych wycieczek panie miały zaplanowane zwiedzanie miasta, wizytę w teatrze czy w podobnych do swoich zakładach pracy³⁵.

Święto to dawało również okazję do usuwania „do końca złych przywar odziedziczonych po starym ustroju i rozwijaniu wartościowych cech jak właściwy stosunek do pracy i własności publicznej, zamiłowanie do porządku, dyscyplina społeczna, postępowanie zgodnie z zasadami nowej socjalistycznej etyki”³⁶. Podporządkowano także Dzień Kobiet hasłem gospodarczym, głosząc, że „Wysiłek kobiet polskich we wszystkich dziedzinach pracy przyspiesza wykonanie planu 6-letniego”³⁷. Podejmowano zobowiązania o przekraczaniu normy. Przodownica z Warszawskich Zakładów Pracy, dotychczas wyrabiająca 125 proc. normy, obiecała podnieść swoją wydajność o kolejne 30 proc.³⁸ W szczecińskim Zakładzie Włókien Sztucznych robotnice podjęły się w ciągu kilku dni przed Dniem Kobiet przewinać 5 tys. kg jedwabiu ponad normę, w innym zaś uszyć „1000 sztuk odzieży ponad swój plan i zaoszczędzić 40 tys. metrów nici”³⁹. Podobnie członkinie załogi jednego z łódzkich zakładów postanowiły uczcić 8 marca „wzmogoną pracą, podniesieniem jakości produkcji i oszczędnością”⁴⁰. Z kolei małorolna chłopka zobowiązała się „zakontraktować dodatkowo drugą sztukę trzody chlewnej, założyć wzorowy ogródek oraz hodowlę drobiu”⁴¹.

Pojawiały się na łamach prasy również zagadnienia trudne bądź drażliwe, związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego, usprawnieniami w handlu, dostępnością towarów, sektorem usług, pomocą ze strony państwa, opieką socjalną, warunkami panującymi w miejscu pracy oraz warunkami życia kobiet wiejskich⁴². Zwracano w tym dniu uwagę także na kobiety samotne, pozbawione pomocy czy maltretowane we własnym domu⁴³.

Rocznice, jubileusze były doskonałą okazją do podniesienia rangi tego dnia, np. „Nasze kobiece święto łączy się w tym roku z innymi ważnymi rocznicami – ze 100-leciem urodzin

³³ APB, Front Jedności Narodu, Wojewódzki Komitet w Białymstoku, 144, Informacja o realizacji programu obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet przez organizacje i środowiska kobiece województwa białostockiego, k. 30–31.

³⁴ Tak było np. w Białymstoku, gdzie rady zakładowe „przodującym pracownicom” ufundowały bilety na koncert: (a) *Dziś uroczysty koncert*, „Gazeta Białostocka”, nr 62, 4 III 1973, s. 1.

³⁵ (BM), *Zamiast kwiatka – wycieczka do ZSRR*, „Gazeta Białostocka”, nr 63, 5 III 1973, s. 4.

³⁶ *U nas i na świecie. Obchody dnia Kobiet*, „Przyjaciółka”, nr 11, 15 III 1970, s. 3.

³⁷ „Przekrój”, nr 257, 12 III 1950, okładka.

³⁸ „Przekrój”, nr 361, 9 III 1952, s. 3

³⁹ *Przed Świętem Kobiet*, „Trybuna Ludu”, nr 66, 7 III 1956, s. 3.

⁴⁰ W. Orsza, *Pierwsze zobowiązały się uczcić 8 marca*, „Przyjaciółka”, nr 8 (101), 19 II 1950, s. 5.

⁴¹ K. Zieñkowska, *Uczymy nasz dzień wzmogoną pracą*, „Przyjaciółka”, nr 9 (102), 26 II 1950, s. 5.

⁴² Z. Marcińczak, *Sprawy socjalne w zakładach. Zaczęło się od listu*, „Trybuna Ludu”, nr 63, 4 III 1974, s. 3; *Nowe aspiracje i tradycyjne obowiązki*, „Trybuna Ludu”, nr 67, 8 III 1972, s. 3; Z. Tysza, *Wizerunek kobiety współczesnej*, „Trybuna Ludu”, nr 61, 2 III 1974, s. 5.

⁴³ „Fasty, Organ Samorządu Robotniczego Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego Fasty”, nr 6, III 1971; APB, Zakład Przemysłu Bawełnianego „Fasty”, 7/1, k. 29.

Lenina, z 25-leciem zwycięstwa nad faszyzmem⁷⁴⁴ – zanotowano w marcu 1970 r. Natomiast w 30. rocznicę powstania PRL podkreślono szczególną atmosferę „uroczystego jubileuszu naszej socjalistycznej Ojczyzny. Kobiety polskie karabinem i kielnią, umysłem i sercem kładły podwaliny nowej Polski”⁷⁴⁵.

W artykułach prasowych publikowanych w związku z 8 marca nie mogło zabraknąć odwołań do sytuacji międzynarodowej – walk w Korei, solidarności z kobietami wietnamskimi⁴⁶, nieustającej przyjaźni i solidarności „z kobietami całego naszego obozu socjalistycznego, a także z postępowymi kobietami walczącymi w wielu krajach o wolność i równouprawnienie”⁷⁴⁷, walczącymi z imperializmem amerykańskim.

W handlu i gastronomii

Nie tylko ówczesne media odnotowywały rangę tego dnia, odwołanie do 8 marca znalazło się nawet w książce skarg i wniosków w jednym z warszawskich sklepów. We wpisie z roku 1982 czytamy: „W Dniu Kobiet miłym Paniom życzę spokojnych klientów, a »Społem« dziękuję za otwarcie tego sklepu”⁷⁴⁸. Również sektor usług czy handlu nie zapomniał o tym, by zaistnieć przy okazji 8 marca. Reklamy odwoływały się do Dnia Kobiet, np. „Kwiatek dla Ewy miłszy z »załącznikiem«” – głosiła reklama polisy ubezpieczeniowej⁴⁹, „Przypominamy Panom o upominku dla Ewy!” – wtórowała reklama sklepów⁵⁰. Także producenci sprzętu gospodarstwa domowego oraz instytucje organizujące w tym dniu potańcówki lub koncerty nie zapomnieli wspomnieć o sobie w prasie⁵¹.

W roku 1975 obchody Dnia Kobiet miały charakter bardziej uroczysty, bo przypadały w Międzynarodowym Roku Kobiet. Prasa codzienna wspominała o łączeniu dwóch istotnych wydarzeń. W Białymstoku rozłożono obchody na 9 dni – od 28 lutego do 8 marca, przewidując konferencję prasową dotyczącą roli kobiety w życiu i rodzinie, „pokaz żywieniowy artykułów mlecznych i koncentratów”, występy zespołów estradowych, pokaz fryzjerski i kosmetyczny, wystawę produkcji BZPB „Fasty”, imprezę pod hasłem „ubiór zdobi”⁷⁵². Z zaplanowanych uroczystości odbył się pokaz mody, podczas którego „Fasty” prezentowały swój asortyment, koncert estradowy zespołu ze wspomnianych zakładów, a także spotkanie z przedstawicielkami kobiecych czasopism – „Przyjaciółki”, „Kobiety i Życia”, „Filipinki”⁷⁵³.

⁴⁴ 8 marca, „Przyjaciółka”, nr 10, 8 III 1970, s. 5.

⁴⁵ *Mamy powody do zadowolenia*, „Przyjaciółka”, nr 10, 10 III 1973, s. 3.

⁴⁶ „Przyjaciółka”, nr 10, 8 III 1970, okładka; nr 9 (155), 4 III 1951, s. 3.

⁴⁷ Wywiad przeprowadzony przez E. Kafarską z E. Kemparą, *Mamy wiele do zrobienia*, „Przyjaciółka”, nr 10, 6 III 1977, s. 4.

⁴⁸ G. Sroczyński, *Biblioteka skarg i wniosków*, „Karta” 2001, nr 32, s. 109.

⁴⁹ „Trybuna Ludu”, nr 67, 8 III 1972, s. 5.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ „Trybuna Ludu”, nr 64, 6 III 1973; „Gazeta Białostocka”, nr 56, 8–9 III 1975, s. 7.

⁵² APB, Front Jedności Narodu, Wojewódzki Komitet w Białymstoku, 144, Program zabezpieczający realizację uchwały nr 40 Zarządu „Społem” CZSS w części działalności społeczno-samorządowej i wychowawczej odnośnie obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet w „Społem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Białymstoku, k. 24–25.

⁵³ (er), *Dziś – „Fasty”, jutro – „Czytelniczki proponują”*, „Gazeta Białostocka”, nr 51, 3 III 1975, s. 2; „Fasty, Organ Samorządu Robotniczego Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego Fasty”, nr 7 (89), 1–15 IV 1975; APB, Zakład Przemysłu Bawełnianego „Fasty”, 7/2, k. 91v.

Przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet w Białymstoku Łucja Demaniuk wspomina, że przygotowanie oficjalnych obchodów 8 marca starannie planowano. Nie istniała reguła co do miejsca organizowania uroczystości, ale zawsze spotkaniom towarzyszyły występy artystyczne, przemówienia przedstawicieli władz wojewódzkich oraz wręczanie odznaczeń i medali⁵⁴. W zakładach pracy, obdarowując prezentami, pamiętano o emerytowanych pracownicach⁵⁵. Zebrane relacje wspominają także o mniej oficjalnych spotkaniach po pracy, po których można było zauważyć na przystankach lekko „przysypiające” panie i panów⁵⁶, dzień ten dawał bowiem okazję do – można by rzec – bezkarnego wypicia za zdrowie żon i matek.

⁵⁴ Relacja Łucji Demaniuk, 6 II 2007 r.

⁵⁵ Relacja Anny Jodczyk, 26 I 2007 r.

⁵⁶ Relacja Anny i Jana Jodczyków, Łucji Demaniuk.



ŚWIEŻY „GLAUKOPIS” JUŻ NA PÓŁKACH!

PT Czytelnikom przedstawiamy najnowszy numer kwartalnika społeczno-historycznego „Glaukopis” (nr 7/8 AD 2007, Izabelin k/Warszawy, ss. 436). Na szczególną uwagę zasługuje osobny dział „Bezpieka”, poświęcony wybranym aspektom funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa w Polsce. Tematyka związana z komunistycznym aparatem represji stale gości na łamach czasopisma – dziś m.in. o kryminalnej aferze „Żelazo”, czyli współpracy czołowych oficerów MSW z międzynarodowymi gangsterami w Niemczech. Konfidentowi o bojowym pseudonimie „Ares” poświęcony jest artykuł odsłaniający mroczne kulisy rozpracowania agenturalnego przez SB redakcji „Tygodnika Powszechnego” oraz środowisk krakowskich duchownych i świeckich. Jako ciekawostkę zaś warto przeczytać interesujący artykuł o pochodzeniu państwa polskiego, które autor wiąże z działalnością na ziemiach słowiańskich... rzymskich legionów.

Czytelniku – *tolle et lege!*

Polecamy także w numerze:

- Czesław Blicharski, *Zobaczymy, co jutro pokaże... Notatki emeryta z okresu stanu wojennego*
- Tadeusz Nalepa, „*Poszli na wschód i zaginęli*”. *Rozważania o rzymskich i sarmackich początkach państwowości*
- Tomasz Tokarz, *Architekt terroru. Józef Stalin w oczach prasy polskiej Wielkiej Czystki*
- Bogusław Kopka, *Za kulisami warszawskiej bezpieki 1955-1956*
- Piotr Gontarczyk, *Raport z działalności Komisji powołanej do wyjaśnienia charakteru operacji „ŻELAZO”*
- (rec.) Bogdan Musiał, *Holokaust w oczach Polaków* (tłum. P. Kosiński)